Nr 159. Kraków, Piątek 1 Maja 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie. Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2.70 h.
z dwurazową	38	19	9.50 h.	3.20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Przed konferencyą parlamentarną.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 maja.

Konferencya przewodniczących klubów, która zbiera się tu w poniedziałek, zdaniem dzienników tutejszych, nie zapowiada się pomyślnie. Prawdopodobnie nie przyjdzie do porozumienia i nie uzyska się jednomyślności zdań, tak, że konferencya zapewne rozejdzie się bez uchwał, a właściwy cel konferencyi, t. j. zwołanie parlamentu, nie będzie osiągnięty, tembardziej, że główna przyczyna zamknięcia parlamentu, obstrukcya czeska, nadal grozi. Czesi w zamian za wstrzymanie obstrukcyi żądają rozpisania nowych wyborów do Sejmu czeskiego i jego ukonstytuowania. — Niemcy zaś gotowi są zgodzić się najwyżej na rozpisanie nowych wyborów i dopuścić do wyboru komisyi narodowościowej, ale są przeciwni ukonstytuowaniu się Sejmu. Czesi propozycyę Niemców odrzucają i przyrzekają Niemcom różne koncesye via facti przy ukonstytuowaniu się Sejmu i wyborze członków Wydziału krajowego. Tylko część Niemców najumiarkowańszych gotowa jest przyjąć ten kompromis, większość zaś odrzuca go. Wobec tego wszystkiego za wielki optymizm uchodzą przypuszczenia, że w poniedziałek i wtorek w czasie obrad konferencyi przewodniczących usiłowania kompromisowe doprowadzą przecież do porozumienia.

Głosy o exposé hr. Berchtolda.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 1 maja.

Część prasy tutejszej nieprzychylnie omawia eksposé hr. Berchtolda, zarzucając mu niepowodzenie w różnych kierunkach. W sprawie kolei oryentalnych hr. Berchtold nie może się wykazać żadnym sukcesem, i będzie musiał ustąpić wobec żądań serbskich. Stanowisko zajęte wobec Albanii uważa „Voss. Ztg.“ za zbyt optymistyczne. Co się tyczy Rumunii, dzienniki przyznają, iż z dokumentów „Czerwonej księgi“ wynika, że Austrya miała wobec Rumunii dobre zamiary, ale widocznie kierowały niemi nieszczęśliwe ręce, skoro zamiast życzliwości, wywołały one w Rumunii niechęć.

„Deutsche Tagesztg.“ sądzi, że hr. Berchtold postąpił niewłaściwie, występując wobec Rumunii z przestrogą i zaznacza, że po raz pierwszy oficyalnie ze strony austryackiej zapowiedziano udział monarchii w eksploatacyi Małej Azyi.

Andrassy o polityce zagranicznej.

(Telegr. „N. Ref.“)

Budapeszt, 1 maja.

Hr. Andrassy oświadcza w „Magyar Hirlap“, że hr. Berchtold zajął w sprawie Albanii zbyt optymistyczne stanowisko w swem eksposé. W Albanii bowiem jest jeszcze bardzo dużo trudności do przezwyciężenia. Trzeba dopiero stworzyć kraj i naród. Albania niema dotąd ani konstytucyi, ani armii. Część Albańczyków jest niezadowolona z powodu sztucznego przykrojenia państwa, któremu istotnie przyznano zbyt małe terytoryum, a najlepszą część odstąpiono Serbii.

W Czarnogórze — oświadcza hr. Andrassy — objawia się żywy prąd na rzecz połączenia się z Serbią. Wogóle na całym Bałkanie istnieją same kwestye nierozwiązane, począwszy od Grecyi aż do granicy hercegowińskiej. Jeżeli nie przyszło tam jeszcze do nowej wojny, to tylko dzięki temu, że wszystkie ludy bałkańskie są ogromnie wyczerpane. O Rumunii mówi hr. Berchtold w swojem eksposé z mniejszym zaufaniem niż dotąd. Hr. Berchtold nie jest pewnym, czy poważni politycy rumuńscy nie zgadzają się z agitacyą, skierowaną przeciw monarchii.

Mowa tronowa — oświadczył dalej hr. Andrassy — jest tak bez treści, jakiej jeszcze nie słyszałem. Trudno wogóle o niej coś powiedzieć. Hr. Andrassy zapowiada wkońcu ostrą krytykę eksposé i polityki zagranicznej w delegacyach.

1. Maja.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 maja.

Z powodu 1 maja partya socyalistyczna zwołała na dzisiaj przed południem we wszystkich dzielnicach wielkie zgromadzenia, na których przemawiać będą także referenci nieniemieccy. Na wszystkich zgromadzeniach uchwalona będzie jednobrzmiąca rezolucya w sprawie różnych żądań robotniczych, oraz domagająca się zwołania parlamentu. Po zgromadzeniu odbędzie się tradycyjny pochód do Prateru.

Dzisiaj wieczorem, ani jutro rano nie wyjdą tu żadne dzienniki.

Plany zaborcze Rosyi.

(Telegr. „N. Ref.“)

Sztokholm, 1 maja.

Ministerstwo marynarki otrzymało sensacyjną wiadomość, że w ostatnich kilku nocach tajemnicze okręty rosyjskie krążyły koło szwedzkich wysp Oeland i Gottland, bez świateł i dokonały prac mierniczych. Ministerstwo marynarki wysłało tam natychmiast trzy najszybsze torpedowce.

Nowi kardynałowie.

(Telegr. „N. Ref.“)

Rzym, 1 maja.

Z powodu wielkiego niezadowolenia, panującego wśród kleru włoskiego z powodu zbyt małej liczby kardynałów włoskich, papież zamianuje na najbliższym konsystorzu jeszcze dwóch dalszych kardynałów włoskich. Papież zamierza także obsadzić stanowisko kamerlenga (namiestnika przy conclave), opróżnione przez śmierć kardynała Oreglii. Prawdopodobnie kamerlengem zamianowany będzie sekretarz stanu Merry del Val.

Powstanie w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Nowy Jork, 1 maja.

Jedno z pism donosi, że między wojskami rządowemi a powstańcami toczy się krwawa walka pod Mazatlan i Acapulca.

Zapowiedź upadku Huerty.

Paryż, 1 maja.

Tutejszy zastępca generała Carranzy oświadcza w dziennikach, że upadek Huerty należy uważać za kwestyę kilku dni, a może nawet godzin. Meksykanie przyszli do przekonania, że rządy jego sprowadziły na kraj tylko klęski i spowodowały wmieszanie się Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 1 maja.

Z Meksyku donoszą, że Huerta chce uciec do Berlina i poczynił już wszystkie przygotowania. W Berlinie ulokował Huerta w tym celu trzy miliony dolarów.

Kronika paryska.

Paryż, 29 kwietnia.

(Wybory w Paryżu. — Orgia afiszowa. — Ustawa przeciwko afiszom. — Czerwony afisz na głowie Ludwika XIV. — „Precz z pikielhaubą!“ — Opowiadanie o pani Caillaux. — Polacy w Salonie niezależnych).

(=) Wybory do Izby deputowanych odbyły się w Paryżu ze spokojem, który obudził podziw. Jedynie na placu Opery tłum, wynajęty przez rojalistów, obił jakiegoś przechodnia, sądząc, że to był Caillaux. Tak spokojnych wyborów nie było chyba w Paryżu. Niedziela była prześliczna, więc wyborcy spieszyli szybko do urny, ażeby następnie z rodzinami udać za miasto. Pogoda nie sprzyja widocznie zapałowi politycznemu. Prezydent republiki Poincaré w VIII. obwodzie oddał swój głos, a następnie wyjechał na Rivierę.

Powiadają, że wybory odbyły się dlatego tak spokojnie ,ponieważ nie rozruszano wyborców, a nie rozruszano ich pomiędzy innemi z tego powodu, że władze ograniczyły ogromnie wolność nalepiania afiszów. Dawniej Paryż był podczas wyborów poprostu zalepiony afiszami rozmaitej wielkości i barwy. W dniu wyborów odbywały się wyścigi afiszowe, chodziło bowiem o to, ażeby w ostatniej chwili odkryć i napiętnować manewr przeciwnika — „la manoeuvre de la dernière heure.“

Władza położyła wreszcie kres tej orgii „klajstru, płacht papierowych i czernidła drukarskiego“. Prawodawcy działali nawet w swoim własnym interesie, gdyż oni także ponosili koszta tej orgii. Roznosiciele afiszów lepili afisze na murach, na podstawach pomników, a nawet na pomnikach. Przylepiano afisze na afiszach i w ten sposób tworzyły się pokłady papieru i kleju, dochodzące do grubości 20 centimetrów. Stwierdził to pewien zbieracz drobnych nadzwyczajności, który posiada przekrój takiego pokładu z czasów Boulangera. Później działo się nie lepiej, lecz przeciwnie coraz gorzej. Także figury na pomnikach nie były szanowane, przyczem „les colleurs d'affiches“ wpadali na dowcipne pomysły. I tak jakiś roznosiciel afiszów umieścił na głowie Ludwika XIV. czerwony afisz socyalistyczny.

Teraz ukrócono te nadużycia. Plakaty muszą być nalepiane na rusztowaniach z desek, które do tego celu ustawiono na placach i szerszych ulicach. Zarząd miasta nie wysilał się na wielką liczbę tych rusztowań i w ten sposób Paryż nie został otulony w olbrzymią płachtę afiszów wyborczych. Pomiędzy kandydatami na deputowanych cała ta sprawa wywołała niezadowolenie tak wielkie, że jeden z nich swoją agitacyę wyborczą oparł na walce przeciwko....ustawie o afiszach.

Brak miejsca dla afiszów sprawił może to, że obudziła się wyobraźnia. W dzielnicy giełdowej zwracał na siebie uwagę afisz wyborczy z ilustracyą, przedstawiającą „pikielhaubę“ pruską. Pod nią znajduje się napis: „Wszystko — tylko nie to. Czytajcie Francuzi i rozważajcie“. Potem następuje szereg cytatów z mów pangermańskich, a nakoniec okrzyk: „Precz z pikielhaubą — niech żyje kepi czerwone!“ Na innym afiszu widniał napis: „Najpierw żyć, a potem politykować“. Podatki dały także asumpt do literatury plakatowej, która zwalczała przedewszystkiem tak zwaną inkwizycyę fiskalną. Jakiś afisz antiparlamentarny przedstawia w czterech obrazach „Le candidat et la poire“— „Kandydata i gruszę“. Naiwny wyborca pomaga kandydatowi do wyspinania się na gruszę, której gałęzie uginają się pod owocami. Nie brakło afiszów przeciwko sądownictwu na tle sprawy Rochette'a, dalej afiszów monarchistycznych z napisami: „Precz z republiką!“ ani nawet afiszów przeciwko „Quinze mille“, to jest przeciwko dyetom deputowanych, wynoszącym rocznie 15.000 franków dla jednego posła.

Były minister Caillaux uzyskał znowu mandat do Izby deputowanych, a żona jego dalej znajduje się w więzieniu. W tych dniach ogłosił „Journal“ informacye o pani Caillaux, które otrzymał od Janiny Groll. Owa Janina Groll zabiła dnia 9 stycznia b. r. swojego męża, który był nałogowym pijakiem i znęcał się nad nią. Zasądzona na dwa lata więzienia, została na podstawie prawa Berengera wypuszczona na wolność, przepędziwszy kilka miesięcy w więzieniu śledczem. Ostatnie tygodnie przebyła w celi więzienia St. Lazare nr. 12 w tej celi, w której znajduje się pani Caillaux.

„Nie byłam wyznaczona do posług dla pani Caillaux — opowiadała Janina Groll — ale miałam obsługiwać 12 kobiet z sąsiednich cel. Pani Caillaux była dla mnie bardzo dobrą. — Opowiadania o „przepychu“, panującym w jej celi, nie zgadzają się z prawdą. Nowy piec kaflowy postawiono tylko dlatego, że stary był zupełnie zepsuty. Na podłodze celi znajduje się pospolity dywan. Łóżko i pościel dała administracya więzienia, a pani Caillaux ma tylko swoje prześcieradła. Pani Caillaux za mojej bytności podlegała taksamo przepisom regulaminu więziennego, jak wszystkie inne mieszkanki więzienia“. Ta relacya Janiny Groll znajduje się w jaskrawej sprzeczności z tem wszystkiem, co pisały tutejsze dzienniki o celi pani Caillaux.

Pisaliśmy w kronice poprzedniej o Salonie artystów francuskich, obecnie więc wspomnimy o wystawie w Salonie niezależnych. Ci niezależni stali się już dawno zależnymi od dziwacznych formułek, zasklepili się w szkolarstwie i nie mogą z niego się wydobyć. Czekają chyba na pomoc ze strony nowych niezależnych.

Tego roku w Salonie niezależnych biorą udział następujący artyści polscy: Zygmunt Andrychiewicz, Feliks Antoniak, Edmund Brochis, Brossin-Polańska, Kamila Brzosko, Zofia Bukowska, Stanisław Burski, Helena Ciechanowska, Aniela Geisler, Władysław Grancow, Karolina Grabowska, Gustaw Gwozdecki, Halina Halicka, Rena Hassenberg, Henryk Heyden, Marietta Hermann, Mojżesz Kissling, Janusz Knake, Marya Kraszewska, Stefania Kreutler, Bohdan Krauze, Zofia Lewicka, Józef Makowski, Ludwik Marcussis, Wanda Michalska-Popławska, Karol Mondral, Szamai Mondszajn, Eli Nadelmann, Stanisław Nowakowski, Wacław Panowski, Jan Peszke, Lena Pilico, Zofia Piramowiczówna, Marya Pstrokońska, Zofia Raczyńska, Helena Reinholdt, Jan Rembowski, Zofia Roguska, Marya Rubczakówna, Jan Rubczak, Marcin Samlicki, Władysław Ślewiński, Stanisław Smogulecki, Gizela Spiro, Celina Sunderland, Zofia Święcka, Felicya Szerer, Wacław i Zenon Zawadowscy.

Obchód Trzeciego Maja w Krakowie.

Komitet obywatelski ogłasza następującą odezwę:

Polacy!

Powraca znowu wielka narodowa uroczystość: **pamiątka Konstytucyi 3 Maja**. Przywodzi nam ona na pamięć chwalę staropolskiej mądrości i szlachetności, a stanowi nieustającą, dobrą nadzieję niepodległej przyszłości. Streściły się w akcie Konstytucyi 3 Maja najlepsze żywioły naszych dziejów, a także zawiązały się pierwiastki odrodzenia, dzięki podniosłym ideałom w niej zawartym Podziw, jaki cała Europa o naszej Konstytucyi wyraziła, urasta w nas, jako w rodakach i dziedzicach jej myśli, aż do uwielbienia dla tego arcydzieła ojczystego i do postanowienia, iż narodowe życie osnuwać będziemy na coraz doskonalących się tradycyach Konstytucyi 3 Maja.

Ku uroczystemu uczczeniu tej wielkiej rocznicy urządzamy następujący szereg obchodów i wzywamy do czynnego i jak najliczniejszego w nich udziału.

W nocy z dnia 2 na 3 maja 1914 ćwiczenia nocne drużyn polowych „Sokoła“.

Dnia3 maja 1914 r. od godziny 6 rano rozbrzmiewać będą hejnały z wieży Maryackiej, a orkiestry studenckie odegrają pobudkę, przechodząc głównemi ulicami miasta.

O godzinie 10 rano w kościele św. Anny odbędzie się nabożeństwo, które odprawi ks. dr Józef Caputa, kązanie zaś wypowie O. Zygmunt Janicki.

O godzinie 11 rano pochód ulicami Podwalem, Dunajewskiego, Basztową, Floryańską, Rynkiem, Grodzką na Wawel, gdzie na dziedzińcu wygłosi mowę prezydent m. Krakowa, w katedrze zostaną złożone wieńce, poczem pochód się rozwiąże.

O godzinie 3 po południu na placu zabaw (plac po wystawie architekt.) festyn staraniem T. S. L.

O godzinie wpół do 4 po poł. w teatrze miejskim „Kordyan“ Juliusza Słowackiego.

O godzinie 4 po poł. w teatrze ludowym Syndykatu dziennikarzy krakowskich (w Parku krakowskim) uroczyste przedstawienie patryotyczne „Za wolność“ (obraz ideowo-dramatyczny w 3-ch odsłonach) Stefana Turskiego.

Przed rozpoczęciem przedstawienia wygłosi redaktor Antoni Lekszycki wiersz J. Kasprowicza: „Po naszych łanach smutek wieje“...

O godzinie 4 po poł. w Polskim Związku Narodowym (ulica Karmelicka l. 25) publiczny odczyt dra Kaz. Lubeckiego: „O Konstytucyi 3 Maja“.

O godzinie wpół do 8 wieczór w teatrze miejskim „W górę serca“, obraz historyczny w 5 odsłonach Fr. Domnika.

W Sokole uroczysty wieczór patryotyczny.

Składki na Dar Narodowy 3 Maja (na szko-

Z jasnego brzegu.

Nizza w kwietniu.

Sezon na jasnym brzegu dobiegł kresu. Przegląd toalet na plażach nie olśniewa już oczów przepychem, szeregi pozostałych nielicznych maruderów tak zwanego eleganckiego świata, przerzedzają się coraz bardziej, ku umartwieniu dziesiątków tysięcy miejscowych procederzystów, żyjących wyłącznie i jedynie z cudzoziemców.

Nikt z pośród tego tłumu niema powodu uskarżać się na losy. Wszyscy, z hotelarzami i restauratorami na czele, mieli w tym roku żniwa szczególnie obfite, dzięki niebywałemu napływowi przyjezdnych, z pewnością pomyślniejsze niż w latach ubiegłych. Napływ ten w lutym, zwłaszcza w drugiej połowie, dosięgnął kresu, a każdy pociąg wyrzucał na jasnym brzegu setki przybyszów z całego świata, szukających tu bądź ulgi w cierpieniach, bądź beztroskliwego spędzenia czasu na wszechświatowym jarmarku szychu i próżności, a przedewszystkiem pod osłoną obu tych pretekstów hazardu w największej szulerni świata.

Oczywiście obie Riviery — włoska i francuska — współzawodniczyły między sobą zawzięcie o przyciągnięcie gości, ujawniając w walce tej charakterystyczne metody i „chwyty“.

Dla przykładu weźmy choćby stanowisko Niemców na Rivierze francuskiej. Od lat kilku wytworzyły się tu szczególne stosunki. Otaczają ich tu coraz większą pieczołowitością i gościnnością, starając się uczynić im pobyt tak miłym, by germańscy goście czuli się na ziemi francuskiej, jak u siebie w domu.

Natomiast najmniej na całej Rivierze zwracać się zwykło uwagi na publiczność polską, liczebnie bardzo poważną. Jest w tem niewątpliwie dużo naszej własnej winy. W przeciwieństwie do innych narodów, posiadających tu instytucye towarzyskie a nawet filantropijne, nie ogniskujemy się tu zupełnie, a dwie placówki polskie wiodą tu żywot nikły, jakkolwiek zaznaczyć trzeba, iż powodem tego są przyczyny różnorodne.

W Nizzy od lat czterech istnieje „Koło polskie“, posiadające około 200 członków. Wśród osób bliżej stojących koła znajdują się jednostki zamożniejsze, dzięki czemu posiada ono i zasoby finansowe. Niestety, koło nie cieszy się jakąś zbytnią sympatyą, a bardzo wielu Polaków, stale bawiących na Rivierze, do koła nie należy wcale. Finansowo działalność koła przedstawia się jak następuje:

W ciągu roku ubiegłego wydano 1500 fr. na cele dobroczynne, utrzymywano przy ulicy Halevyego nr. 14 wygodny i miły lokal, w którym mieści się biblioteka, licząca około 400 tomów i kilkanaście pism. W lokalu tym odbywają się w każdą niedzielę zebrania, gromadzące jednak zazwyczaj bardzo nielicznych uczestników. Poza tem w roku ubiegłym urządzono obchód setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego i wmurowano tablicę pamiątkową na cześć Maryi Konopnickiej, przy rue de France, w domu, gdzie mieszkała swego czasu poetka. W początkach roku bieżącego podejmowano gościnnie Ignacego Paderewskiego, a wieczór ten zgromadził bardzo licznych uczestników i odbył się w nastroju podniosłym.

Druga placówka życia polskiego znajduje się w San Remo. Na czele jej stoi ksiądz Józef Borodzicz, który z powodu spraw politycznych, wytoczonych mu o szerzenie katolicyzmu na Litwie i propagowanie ducha polskości, ratując się przed ciężkim wyrokiem, zbiegł przed kilku laty do Krakowa. Stąd po ukończeniu wydziału filozoficznego, ks. Borodzicz przeniósł się do San Remo i tu postanowił zostać duszpasterzem polskim dla Polaków, przebywających na obu Rivierach, a pozbawionych możności pociechy religijnej w języku ojczystym.

Centralne położenie San Remo, znajdującego się niejako w sercu obu Rivier, ułatwia to zadanie. Dzięki osobistym zabiegom Polaków, w ubiegłym 1912 roku ks. biskup z Ventimiglii oddał Polakom na własność nieotynkowany zewnątrz i niewykończony wewnątrz kościółek św. Rocha, znajdujący się w pobliżu cmentarza. Kościołek, raczej nawet kaplicę tę, wzniesioną przez bractwo, oddano pod warunkiem odprawiania dorocznych nabożeństw ku czci św. Rocha ,a oddano tytułem wieczystej dzierżawy, z zastrzeżeniem dokonywania co pewien czas pewnych robót budowlanych.

Na czele komitetu stanęła hr. Brezowa z Poznańskiego, p. Babirecka, właścicielka pensyonatu polskiego w Nervi, p. Popielowa, właścicielka pensyonatu z Nervi i ogłoszono listę składek. Dały te składki o tyle poważne wyniki, iż w roku ubiegłym zdołano wznieść ołtarz i obecnie w skromnym kościołku odbywają się nabożeństwa codziennie, a w niedzielę proboszcz głosi słowo boże w języku polskim. W przyszłości ma być zbudowana plebania, a przy niej założone będzie schronisko dla uboższych. Obecnie przy mieszkaniu proboszcza, Corso degli Inglesi nr 107, znajduje się skromna biblioteka, zaopatrzona w kilkaset tomów, i biuro informacyjne polskie.

W miarę swych sił, ks. Borodzicz udziela wszelkich informacyj, stara się czynić ułatwienia, zgłaszającym się doń rodakom, a czyni to i chętnie i bezinteresownie, jakkolwiek walczy dość ciężko o kawałek chleba.

Z jego to inicyatywy w początkach maja odbędzie się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej na Corso Cavalotti przed domem, w którym zamieszkiwał ongi Józef Ignacy Kraszewski.

Możliwe jest, iż jeszcze w roku bieżącym rozpoczęta będzie budowa wspomnianego już schroniska.

Oto i wszystko, co można powiedzieć o życiu polskiem na Rivierze, pomijając oczywiście pensyonaty prywatne, których istnieje tu kilka.

Na zakończenie należy wspomnieć o Monte Carlo, które, jak zwykle, i w tym roku strzygło stada baranów z całego świata i strzyże je, oczywiście, w dalszym ciągu.

Frekwencya gości była tu tak wielka, iż zmniejszono czytelnię w kasynie o jeden pokój, a na uzyskanej przestrzeni ustawiono dwa nowe stoły ruletowe. Popłynęło tu także niemało grosza polskiego. Niejaki p. Brauliński z Królestwa P. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w pociągu pod Monte Carlo. Pewien hrabia z Królestwa P. przegrał bardzo poważną sunę. Obywatel pewien z Litwy pozostawił tu kilkakroć stotysięcy rubli, nadszarpawszy swej fortuny; p. W., kierownik stajni rosyjskiego milionera, który początkowo wygrał 100.000 franków, ostatecznie nietylko oddał tę sumę, lecz przegrał kilkanaście tysięcy własnej gotówki.

Liczba ofiar rulety z całej Polski w sezonie ubiegłym z pewnością jest bardzo pokaźną, gdyż język polski rozbrzmiewał aż nadto często przy stołach kasyna.

W zamian za to mogliśmy uczestniczyć w obchodzie uroczystym, jaki urządzono tu w dniu 13 kwietnia ku uczczeniu 25-lecia panowania księcia Alberta. Przez miasto przesunął się olbrzymi korowód postaci historycznych, a nadto na górze zamkowej odsłonięto wspaniały istotnie pomnik księcia, dzieło rzeźbiarza Roux. Pomnik przedstawia „wiedzę, odsłaniającą bogactwa oceanu“, a na jednym z boków umieszczono popiersie księcia Alberta, który przez wzniesienie bajkowego gmachu Muzeum Oceanograficznego położył niewątpliwe zasługi dla nauki.

Dar ów nazywa się prezentem cudzoziemców, a właściwie złożyło nań środki kasyno. Nic dziwnego też, iż przemówienie w imieniu owej kolonii cudzoziemskiej wygłosił p. Kamil Blanc, główny akcyonaryusz kasyna, właściwy, nieukoronowany władca Monaco. On to właściwie spełnia dziś misyę historyczną książąt panującego domu. Ze szczytów niedostępnej skały ongi, ongi łupili oni podróżnych. Blanc czyni to samo dziś w kasynie w sposób pokojowy, wytworny, niemniej jednak okrutny.

Peka.

ły kresowe T. S. L.). — „Illuminacya kartkowa".

Za Komitet:
Dr Henryk Szarski, przewodniczący.
Dr Ernest Bandrowski, Ks. dr Józef Caputa, Dr Karol Dawidowski, Piotr Kosobucki, Antoni Lekszycki, Dr Kazimierz Lubecki, Stanisław Nowak, Dr Stanisław Rowiński, Dr Ludwik Schneider, Tadeusz Tabaczyński, Wincenty Wajda, Dr Władysław Wasung, prof. Anna Zakrzewska.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

KRONIKA.

Kraków. 1 maja.

Pierwszy maja powitały dzisiaj orkiestry wojskowe, jak po inne, pobódką, odegraną o godzinie 6 rano po ulicach miasta. Piękna pogoda wywabiła też liczną publiczność na ulice i plantacye.

Akcya zapomogowa. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego posiedzenie miejskiej komisyi zapomogowej. Komisya przyjęła kika ofert na sprzedaż mięsa i ziemniaków bezrobotnym, którzy zostali przez komisyę obdarowani przekazami na zakupno tych artykułów.

Następnie przyznała komisya 1203 bezrobotnym (531 poraz pierwszy, 652 poraz drugi) wsparcia z zapomogi rządowej na przeciąg jednego miesiąca na zakupno po zniżonej do połowy cenie mleka, chleba, mięsa, ziemniaków i węgla. Wśród obdarowanych jest: 392 wyrobników, 271 wyrobnic, 49 czeladników szewskich, 44 robotników murarskich, 36 majstrów szewskich, 35 czeladników murarskich, 31 praczek, 28 szwaczek, 28 czeladników krawieckich, 28 czeladników stolarskich, 18 czeladników piekarskich, 18 czeladników malarskich, 16 pomocników murarskich, 12 czeladników ślusarskich, 11 czeladników blacharskich, reszta rozdziela się na pokrewne zawody. Ogólna wartość wsparć uchwalonych na tem posiedzeniu wynosi 29.452 korony 01 hal..

Wkońcu przyznała komisya jednej ochronce zasiłek z zapomogi rządowej na żywienie dzieci najuboższej ludności bezrobotnej.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. **Akta przyłączenia Podgórza do Krakowa znajdują się obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Po sankcyi cesarskiej i załatwieniu sprawy w ministerstwie nastąpi faktyczne połączenie obu tych miast. Jak słychać, nastąpi to około 1 stycznia 1915 roku.**

Z teatru miejskiego. W sobotniej premierze, komedyi Tadeusza Rittnera, „Człowiek z budki suflera", niewiadomo co podziwiać więcej — czy głębokość i subtelność ironii, z jaką ten doskonały znawca świata teatralnego patrzy na teatr i na życie, czy oryginalność pomysłu i wyszukaną niezwykłość sytuacyi, czy ten wyrafinowany, wysoce polityczny wdzięk tej przedziwnej sztuki, w której główną, dominującą rolę odgrywa przedewszystkiem tajemnicza i czarująca dusza teatru. Na odtworzenie jej zbiorowo złożą się kreacye pań: Kamińskiej, Czaplińskiej, Kosmowskiej, Górskiej, Wacińskiej, Miłaszewskiej, Żółkowskiej i Fancewiczowej — i panów: Siemaszki, Mielewskiego, Stanisławskiego, Żarskiego, Mikułowicza, Miarczyńskiego i innych. Przybycie autora na premierę jest spodziewane.

Konkurs na krzyże i kapliczki wiejskie. IV konkurs krak. Koła architektów, rozpisany przez Związek XX. Unitas w Poznaniu za pośrednictwem krak. koła architektów na krzyże, kapliczki lub słupy t. zw. Boże Męki i nagrobki wiejskie, a to celem wyrugowania ze wsi polskiej szablonowych często obcokrajowych wyrobów, rozstrzygnięto 30 kwietnia. Sąd konkursowy, składający się z ks. prałata Laubitza, pp. Bukowskiego, Raszki, Gałęzowskiego, Mączyńskiego i Wojtyczki rozpatrywał nadesłane prace w liczbie 40, składające się z 190 rysunków na wszystkie te typy i rozdał następujące nagrody:

Krzyże: Nagroda I. Wojciech Jastrzębowski. Nagroda II. Jan Gumowski i Stefan Wąs. Nadto zakupiono projekt pp. J. Seredyńskiego i Z. Trojanowskiego ze Lwowa, oraz projekt Romualda Gutta i Rudolfa Świerczyńskiego z Warszawy.

Słupy przydrożne: Nagroda I. Józef Seredyński i Zygmunt Trojanowski. Nagroda II. Karol Zaręba, uczeń szkoły przemysłowej w Krakowie. Nadto zakupiono projekty: p. Brunona Zborowskiego ze Lwowa, pp. J. Gumowskiego i St. Wąsa z Krakowa, J. Seredyńskiego i Z. Trojanowskiego ze Lwowa.

Nagrobki: Nagroda I. Józef Seredyński i Zygmunt Trojanowski ze Lwowa. Nagroda II. Jan Gumowski i Stefan Wąs z Krakowa. Nadto zakupiono projekt p. Rudolfa Macury ze Lwowa.

Kapliczki: Nagroda I. Józef Seredyński i Zygmunt Trojanowski ze Lwowa. Nagroda II Wojciech Jastrzębski i Karol Stryjeński z Krakowa. Nadto zakupiono projekt p. Brunona Zborowskiego ze Lwowa, i projekt pp. J. Gumowskiego i St. Wąsa z Krakowa.

Koncert jubileuszowy krakowskiej „Lutni". Komitet powołany do urządzenia obchodu jubileuszowego „Lutni" pragnąc godnie uczcić ćwierćwiekową rocznicę istnienia tego Towarzystwa, ustalił już program całej uroczystości, która się odbędzie 20 maja. Z pośród szczegółów programu jak: uroczystego nabożeństwa, podjęcia delegatów śpiewackich innych Towarzystw polskich ,wspólnego zebrania i t. d. wybija się na pierwszy plan koncert chóru „Lutni" przy bardzo interesującym współudziale. — Na koncercie wykonane będą nagrodzone na konkursie „Lutni" utwory chóralne, a więc rzeczy nowe o wysokiej wartości artystycznej i dotąd zgoła nigdzie nie produkowane. — Mamy nadzieję, że muzykalna publiczność Krakowa pospieszy na tę biesiadę duchową sympatycznego Towarzystwa, które przez 25 lat kultywowało pieśń rodzimą w naszym grodzie, a z którego łona wyszli śpiewacy, cieszący się sławą nie tylko u nas, ale wśród obcych. — Szczegóły całego obchodu, jak i uroczystego koncertu, który się odbędzie w sali starego teatru, doniosą afisze.

„Mylne wiadomości". Pod tym tytułem zamieściło przed kilku dniami „Słowo Polskie" sprostowanie, od eksc. Głąbińskiego pochodzące, w którem oświadczono, że nie jest prawdziwą wiadomość, jakoby dr Głąbiński oświadczył się w komisyi za trójprzymierzem lub za poparciem trójprzymierza. Dr Głąbiński wypowiedział tylko zapatrywanie, że wobec naprężonej sytuacyi międzynarodowej względy taktyczne przemawiają za tem, aby obecnie w delegacyach „nie poruszać sprawy trójprzymierza", ale natomiast z całym naciskiem potępić prześladowanie narodowe i religijne w Prusiech i t. d.

Wobec tych wyjaśnień eksc. Głąbińskiego znowu wyjaśnić należy, że prostowane przez niego informacye podane zostały do publicznej wiadomości przez „Poln. Corresp." wydawane przez wszechpolskiego korespondenta „Słowa Polskiego" z Wiednia. Trudno przypuścić, aby ten pan czerpał swoje informacye z innych, a niewszechpolskich źródeł. Raczej przypuszczać należy, że redaktor i wydawca „Poln. Corresp." nie odgadł intencyj byłego ministra eksc. Głąbińskiego, który radby wprawdzie w Wiedniu przedstawić się w świetle zwolennika trójprzymierza, ale nie radby, aby się o tem w kraju dowiedziano.

„Poln. Corresp." popełniać zaczyna niedyskrecye.

Otwarcie wystawy Związku artystów polskich w pawilonie architektury (u wejścia do Parku sportowego) nastąpi w dniu 3 maja w niedzielę o godzinie 11 rano. Obejmie ona szereg dzieł najwybitniejszych naszych artystów i składa się z obrazów olejnych, akwarel, rysunków, utworów graficznych i rzeźb. Wystawa ta, urządzona w przepięknem otoczeniu przyrody, przedstawia się nader interesująco i ściągnie zapewne, jak w roku zeszłym, licznych widzów.

Z pracowni artysty. **Figura Fryderyka Chopina do wielkiego pomnika w Warszawie, odejdzie w tych dniach z Krakowa z pracowni artysty rzeźbiarza p. Szymanowskiego do odlewu do Paryża.**

Z Uniwersytetu. PP. Stanisław Mańkowski, urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp. przy reprezentacyi w Czerniowcach, i Józef Rost, kand. adw. z Przemyśla, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Jubileuszowa wystawa Twa Sztuk pięknych w Krakowie, której otwarcie nastąpi 16 maja zapowiada się okazale, składa się na nią bowiem bogaty materyał artystyczny, gdyż obesłali ją wszyscy najwybitniejsi artyści polscy. Komisya rozpoznawcza dla wystawy zbierze się w sobotę 2 maja, celem wyboru dzieł do reprodukcyi w katalogu ilustrowanym, którego układem zajmuje się p. Bonawentura Lenart. Urządzeniem wnętrza gmachu kieruje prof. akademii sztuk pięknych architekt Józef Gałęzowski, który podjął się bezinteresownie wypracowania dekoracyi sal wystawowych.

Przedstawienie na rzecz „Strzelca". Dnia 6 b. m. dane będą w teatrze miejskim „Warszawianka" i „Sędziowie". — Czysty dochód przeznaczony na rzecz „Strzelca" w Krakowie.

Ze sportu. Wielkie zainteresowanie w kołach sportowych obudziła wiadomość, że z „Amatorami" przyjeżdża z Wiednia Światowej sławy bramkarz, Prager, a jako środkowy pomocnik znany w Krakowie Singer. Zawody „Cracovii" z „Amatorami" poprzedzi match „Czarnych" z Jasła z „Cracovią rezerwą". „Czarni" uchodzą za najlepszą drużynę prowincyonalną.

„Nadzieja", Towarzystwo ku niesieniu pomocy ubogiej, chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej galic. szkół średnich i wyższych, zawiadamia niniejszem, iż petenci, pragnący znaleść pomieszczenie w powyższym zakładzie w Szczawnicy powinni wnieść podanie, zaopatrzone w świadectwo szkolne i ubóstwa na ręce dra Jana Landaua sen. (Gertrudy 9) najpóźniej do 15 maja.

1 maja w Krakowie. Partya socyalistyczna obchodziła dzisiaj, jak corocznie, dzień 1 maja. — Na placu naprzeciwko Parku krakowskiego już przed 10 godziną zebrali się robotnicy wszelkiej kategoryi. Na trybunie zjawił się p. Misiołek i zagaił zgromadzenie, przedstawiając znaczenie święta robotniczego. Po śpiewie chóru robotniczego przeniosło się zgromadzenie, z powodu deszczu, do budynku cyrkowego. Po zagraniu przez muzykę kolejową kilku pieśni, zabrał głos poseł Daszyński i mówił na temat międzynarodowego braterstwa narodów i kwestyi ochrony społecznej. Poseł Marek przemawiał na temat powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do rad gminnych, a akad. Kitaj mówił imieniem młodzieży akademickiej.

Wśród śpiewów po zgromadzeniu ruszył pochód z muzyką kolejową na czele przez ul. Karmelicką na Rynek. Na czele pochodu niesiono transparenty i sztandary z odpowiedniemi napisami. — Dalej postępował komitet wykonawczy z posłami Daszyńskim i Markiem i organizacye robotnicze z Krakowa i przedmieść.

Żydowscy robotnicy socyalistyczni w Krakowie obchodzili święto 1 maja samodzielnie. Na Kazimierzu odbyło się w stowarzyszeniach zawodowych pięć zgromadzeń, poczem robotnicy złączyli się w lokalu przy ul. Bocheńskiej, skąd udali się w pochodzie na miasto. Pochód przeszedł kilkoma ulicami na Kazimierzu, poczem na ul. Bocheńskiej uczestnicy rozeszli się do domów.

„Talerz" fryzyerów w niebezpieczeństwie. — W tych dniach rozesłała krakowska policya, z inicyatywy magistratu, nakaz, aby właściciele fryzyerni zdjęli prastarą oznakę swego fachu, „talerz", wywieszany przed zakładami. Ponieważ „talerz" ów, czyto dla cudzoziemców, czy też dla nieumiejących czytać, jest jedyną zrozumiałą wskazówką, gdzie szukać fryzyera, przeto cech fryzyerów udał się onegdaj w deputacyi do wiceprezydentów m. Krakowa, dra Szarskiego i Sarego, którzy przyrzekli po wniesieniu odnośnej prośby, sprawę w magistracie poprzeć, pozwalając równocześnie na razie na wywieszanie „talerza" do definitywnego rozstrzygnięcia sprawy.

Mieszkańcy ulicy Mogilskiej skarżą się na kurz, który unosi się na tej ulicy tumanami. Pożądanem byłoby, aby beczkowozy miejskie i na tę ulicę zajeżdżały.

Dochodzenia sądowe przeciwko bandytom z Królestwa Polskiego. W krakowskim sądzie karnym toczą się dochodzenia przeciwko Walentemu Blukaczowi i Janowi Magiele, robotnikom z Królestwa Polskiego, których przed kilkunastu dniami aresztowano w Szczakowej pod zarzutem kilku morderstw, popełnionych w Królestwie. — Aresztowani tłómaczą się, że należeli do bojówki P. P. S. i że są przestępcami politycznymi; innego zdania są władze rosyjskie, które utrzymują, że aresztowani są zwykłymi bandytami i w tym kierunku mają nadeslać tutejszemu sądowi wyniki śledztwa paru sądów w Królestwie, prowadzone tam przeciwko aresztowanym. Gdyby dochodzenia tutejszego sądu wykazały, że Blunkacz i Mogia są rzeczywiście zwykłymi bandydatami, wówczas będą oni wydani władzom rosyjskim.

Dochodzenia w sprawie nadużyć emigracyjnych. Specyalny sąd śledczy, delegowany do prowadzenia dochodzeń o nadużycia emigracyjne, ukończył już śledztwo, dotyczące dwóch agentów Tow. Canadian-Pacific, Kriegera i Frischera i akta odesłał do ministerstwa sprawiedliwości do rozpatrzenia. Dochodzenia przeciwko Austro-Americanie potrwają jeszcze czas dłuższy, gdyż obejmują działalność tego Tow. w całym kraju.

Wczoraj dostawiono do więzienia tutejszego sądu karnego ośmiu wychodźców, którzy zamierzali wyemigrować do Ameryki mimo wieku popisowego.

Ucieczka defraudanta. Czesko morawskie przedsiębiorstwo budowlane w Przerowie zawiadomiło tutejszą policyę, iż urzędnik tej firmy, 37-letni Teodor Kostinek, sprzeniewierzył jej kilkanaście tysięcy koron i zbiegł do Krakowa.

Ze stowarzyszeń.

IX. Koło T. S. L. i grono nauczycielskie w Półwsiu Zwierzynieckiem urządza w niedzielę w sali rysunkowej szkoły wydziałowej męskiej w Półwsiu Zwierzynieckiem (przy Błoniach) wieczorek patryotyczny ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 maja. Program: 1. Orkiestra uczniów zakładu wychowawczego w Półwsiu; 2. Słowo wstępne; 3. Chór uczniów szkoły z akompaniamentem fortepianu; 4. Deklamacye; 5. Śpiew solo; 6. Solo fortepianowe; 7. Deklamacya; 8. Chór uczniów; 9. Orkiestra. — Po pauzie: „Święto 3 Maja", obraz sceniczny w jednej odsłonie Franciszka Barańskiego, odegra młodzież szkolna. Początek o godzinie 7 wieczór.

Z Towarzystwa Strzeleckiego. Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 3 maja o godzinie 3 i pół po południu, w sali strzeleckiej. Gdyby zgromadzenie to dla braku kompletu nie przyszło do skutku, odbędzie się drugie zgromadzenie ogólne z niezmienionym porządkiem dziennym o godzinie 4 po południu bez względu na ilość obecnych członków. Na porządku dziennym wybór pięciu członków rady zawiadowczej.

Zarząd wzywa członków Twa. do udziału w obchodzie rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Punkt zborny przed godz. 10 rano na rogu ul. Studenckiej i Podwale.

Z Sokoła. Wydział wzywa druhów nienależących do drużyn polowych, aby stawili się w stroju uroczystym w niedzielę w dniu 3 maja o g. 6 rano w budynku Sokoła, skąd nastąpi wymarsz na ćwiczenia polowe. Po powrocie wezmą druhowie udział w uroczystości trzeciego maja. Nieumundurowani zbiorą się w Sokole o 10½.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie Koła krakowskiego odbędzie się w sobotę 2 maja w sali Nr 43 Coll. Nov. o 6 wieczór. Porządek obrad: Reformy Marchetowskie, część II: Egzaminowanie i klasyfikacya. (Ref. prof. Śnieżek). Tarnowski projekt zmiany statutu T. N. S. W. (Ref. dr Wasung).

Z Twa technicznego. W niedzielę 3 maja odbędzie się staraniem krakowskiego Towarzystwa technicznego dla członków i ich rodzin, oraz wprowadzonych przez nich gości, wycieczka przez Panieńskie Skały wąwozem do Bielan. Po drodze zwiedzenie stylowego pałacu na Woli Justowskiej za specyalnym zezwoleniem kancelaryi dyecezyalnej. Punkt zborny przed Parkiem dra Jordana (stacya tramwajowa) punktualnie o godzinie 2.45 po południu.

Z Wyzwolenia. W sobotę 2 maja o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Batorego 1) zebranie, na którem p. Z. Abderman przedłoży sprawozdanie z X walnego zjazdu delegatów Wyzwolenia we Lwowie. Goście mile widziani.

Z kraju.

Krzeszowice, 30 kwietnia. (Wybór burmistrza). Na wczorajszem posiedzeniu Rady gminnej w Krzeszowicach wybrany został jednogłośnie burmistrzem Krzeszowic p. Bronisław Janicki, dyrektor Tow. Zaliczkowego, zastępcą zaś dr Wincenty Kriegseisen.

Emigrancka dola. Do licznych przypadków wyzysku naszych emigrantów przez Prusaków przybywają ciągle nowe fakta. I tak donoszą nam ze Szczakowej:

Dnia 25 b. m. odstawiła do granicy austryackiej policya pruska emigranta. Nie miał on ani pieniędzy, ani żadnych dokumentów, a osadzony w aresztach miejskich, zmarł w nich najbliższej nocy. Znaleziono przy nim tylko recepis na pieniądze, nadane w Prusach do Komorowic.

Emigranci przeciągający w sezonie tysiącami przez Mysłowice — zostają w nich przez agentów umyślnie zatrzymywani. W obcem dla siebie mieście ,wydają oni pieniądze, są oszukiwani w pokątnych kantorach wymiany, — nieraz kieszonkowcy okradają ich co do grosza, wogóle są niemiłosiernie wyzyskiwani.

W celu poprawy tych stosunków, gmina m. Szczakowy wniosła do władz petycyę o utworzenie stacyi kontrolnej w Szczakowej.

W sprawie Krynicy. Donoszą ze Lwowa: U namiestnika dra Korytowskiego zjawiła się liczna deputacya „Zjednoczenia polskich chrześcijańskich Towarzystw kobiecych we Lwowie" pod przewodnictwem ks. Andrzejowej Lubomirskiej celem zaprotestowania przeciw otwarciu „salonu gry" w Krynicy. P. namiestnik przyrzekł zbadać dokładnie tę sprawę i zapewnił, że osobiście będzie stał na straży, aby nic takiego się nie stało, coby w czemkolwiek zasady etyki społecznej naruszyć mogło.

Zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczącego 7 do 12 dni życia, znaleziono zakopane w Skawcach koło Wadowic. Sekcya stwierdziła, że przyczyną śmierci było wstrząśnienie mózgu, skutkiem urazu, zadanego tępem narzędziem. Zachodzi podejrzenie, że czynu tego dokonała osoba, przejeżdżająca dnia 16 lub 17 marca b. r. pociągiem nocnym przez Skawce. Sąd obwodowy w Wadowicach prosi tych wszystkich ,którzy mogliby w tej sprawie dać jakieś informacye, aby doniosły o tem jakiejkolwiek władzy.

Nowy Sącz, 28 kwietnia. (Z placówek T. S. L. w sądeccczyznie).

Nowosądeckie I Koło T. S. L. kroczy na czele wszystkich placówek T. S. L. w Sądecczyźnie i spełnia obowiązki, ciążące na Związku okręgowym. Wedle ostatniego sprawozdania za rok 1913, złożonego na odbytem 25 b. m., zgromadzeniu, Koło to utrzymywało około 50 czytelń wiejskich, szereg szkół i szkółek w powiecie, dalej gromadziło fundusze na budowę „Domu polskiego" w Tyliczu, a nadto utrzymywało freblówkę w Starym Sączu i wspaniałą bibliotekę im. Szujskiego.

Koło wybrało nowy zarząd, na którego czele stanął inż. Lewicki.

Prócz I Koła odznacza się ruchliwością „Czytelnia rękodzielnicza" T. S. L., mieszcząca się w dzielnicy robotniczej, zwanej „Załubińce". W Dąbrówce niemieckiej, przeważnie zamieszkałej przez kolejarzy, rozwija owocną działalność narodową Czytelnia II Koła T. S. L.

Oczywista nie można pominąć bez słów uznania pracy Koła w Starym Sączu, do którego należą tak wybitni działacze na polu oświatowem, jak profesor Mazurkiewicz i p. Benisz. Pokaźnym jednak rezultatem pracy w ubiegłym roku wykazać się także mogą: Koło w Piwnicznej, które urządziło szereg obchodów narodowych, odczytów i przedstawień i Koło w Muszynie i Krynicy, zdroju. Wogóle w roku ubiegłym wszystkie Koła T. S. L. w całej Sądecczyźnie należycie spełniły swoje zadanie. S.

Ze świata.

Ekspedycya pakunków między dworcami kolejowemi w Wiedniu. Przed sezonem wyjazdów na wywczasy nad morze, podajemy następującą informacyę: Z dniem dzisiejszym rozszerzono bezpośrednią ekspedycyę pakunków przez Wiedeń także na kolej Wiedeń-Aspang. Oprócz tego wysyłać będą pakunki na dworcach wiedeńskich, objętych bezpośrednią ekspedycyą pakunków z dotyczącego dworca, na który pakunek nadszedł, także do stacyj z postojem pociągów pospiesznych i stacyj z wymienionym w ogłoszeniu ruchem pociągów osobowych na innych liniach, jeżeli podróżny tego zaraz po nadejściu pociągu zażąda. Zaprowadzenie tego rodzaju ekspedycyi ma na celu udogodnienie dla publiczności, gdyż podróżny może na dworcu, na który w Wiedniu przyjechał, zaraz pakunek swój dalej nadać, nie troszcząc się już o przewóz i ponowne nadawanie pakunku na dworcu, z którego w dalszą podróż się udaje.

Węgierski temperament. Z Budapesztu piszą 26 b. m.: Na generalnem zgromadzeniu budapeszteńskiego towarzystwa sztuk pięknych, znany malarz Antoni Sandor zaatakował ostro kierownictwo artystyczne towarzystwa. Wywody jego zakończyły się bójką. Członkowie dyrekcyi napadli na krytyka i dotkliwie go pobili. Pobitemu odebrano rewolwer, który wyjął w czasie przemówienia, w końcu wyrzucono Sandora za drzwi. Resztę posiedzenia zakończono w spokoju.

Najpopularniejsza pieśń. Pismo angielskie „Chamber Journal", omawiając kwestyę popularnych pieśni na świecie, dochodzi do wniosku, że najpopularniejszą z nich jest pieśń „Marlborough idzie na wojnę", która powstała około 1270 r. ku czci angielskiego wodza, noszącego to nazwisko. Śpiewano ją i śpiewają nietylko w całej Europie, ale w Egipcie, gdzie pod melodyę tej pieśni podłożono tekst sławiący „sułtana Bounardelu (Bonaparte)", w Azyi i Afryce. Tekst tej pieśni często zmieniano, popularność jej dała silna, żywa melodya. Powstała ona we Francyi.

O rehabilitacyę Cooka. Z Waszyngtonu telegrafują: Senator Pondetter zgłosił w senacie wniosek o przywrócenie czci dr. Cookowi, odkrywcy bieguna południowego. Pondetter twierdzi, że Cook jest istotnie odkrywcą bieguna i powinien za to otrzymać złoty medal.

Odznaczenie. Henryk Christiani, właściciel dóbr Trzciana w powiecie rzeszowskim, otrzymał od papieża krzyż komandorski orderu Grzegorza Wielkiego z gwiazdą.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Prezydent trybunału kasacyjnego zamianował sekretarza Rady Michała Laszkiewicza sekretarzem nadwornym, a oficyała najw. trybunału Maryana Raczyńskiego adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych.

Minister oświaty zamianował na wniosek uniwersytetu wiedeńskiego dra Juliusza Zilza, lekarza sztabowego w Wiedniu, docentem na wydziale medycznym tegoż uniwersytetu.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 30 kwietnia termometr doszedł od + 8·0 do + 23·2 C.; barometr opadał.

Dnia 1 maja o godzinie 7 rano stan barometru 737·0 mm., termometru + 13·0 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Piątek: „Nadzieja".

Repertuar teatru ludowego w Krakowie.

Piątek: „Lola z Ludwinowa".

Repertuar teatru lwowskiego.

Sobota: po południu: „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje"; wieczór: „Polska krew".

Demonstracye antiniemieckie w Sarajewie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 maja.

Donoszą z Sarajewa:

Na przedstawieniu teatru niemieckiego z Cieszyna w Mostarze przyszło we środę do burzliwych demonstracyj. Teatr ten wystawił onegdaj operetkę Nedbala „Polska krew". Teatr był wysprzedany. Tymczasem rozeszły się pogłoski, że czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele propagandy niemieckiej, głównie na cele wywłaszczenia w Poznańskiem. Z tego powodu około 30 uczniów serbskich i chorwackich postanowiło udaremnić przedstawienie. W czasie pierwszego aktu studenci zaczęli rzucać na scenę zgniłe jaja, któremi obrzucili aktorów. W teatrze znajdowali się przeważnie oficerowie i urzędnicy, którzy wystąpili przeciw demonstratom i kilku z nich krwawo obili. Policya aresztowała kilku demonstrantów, których jednak w nocy wskutek interwencyi posłów serbskich wypuszczono na wolność. Wczoraj o godz. 7 rano, gdy uczniowie szli do szkoły, demonstracye się powtórzyły. Uczniowie demonstrowali najpierw przed księgarnią, w której odbywa się sprzedaż biletów na przedstawieniu teatru niemieckiego, a następnie wznosili okrzyki przeciw korpusowi oficerskiemu. Po interwencyi posła serbskiego Soli udali się uczniowie do szkoły, gdzie jednak powiedziano im, że zostali wykluczeni.— Wywołało to ogromne wzburzenie wśród ludności. Posłowie serbscy i chorwaccy postanowili interweniować u rządu, celem wstrzymania przedstawień teatru niemieckiego i przyjęcia z powrotem do szkoły wydalonych uczniów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 1 maja.

Stan zdrowia cesarza.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza donosi „Korresp. Wilhelm": Cesarz przebył noc równie dobrze, jak dwie poprzednie. Ogólny stan zdrowia zadowalniający.

Hr. Tisza i jego detektyw.

Wiedeń. „Reichspost" zamieszcza artykuł p. t.: „Ochrana hr. Tiszy", artykuł, odnoszący się do znanego detektywa Duliskowicza, który, jak dziennik twierdzi, w roku 1912 sam chodził po wsiach i namawiał chłopów do przejścia na prawosławie, przyrzekając im, że rozda między nich ziemię. Kiedy chłopi ci przyszli później na zgromadzenie, aby omówić szczegóły przejścia na prawosławie, zostali przez żandarmów węgierskich aresztowani. — Duliskowicz jest agentem-prowokatorem. On to wziął od hr. Bobrińskiego 1000 rubli na agitacyę prawosławną. Teraz agituje Duliskowicz między Rumunami. On uzyskał od przywódcy Rumunów dra Waydy list polecający, z którym udał się później do rządu i zdemaskował Waydę, jako panslawistę. Dziennik domaga się zaniechania tego rodzaju praktyk, możliwych jeszcze tylko w Rosyi.

Podatek na cele zbrojeń.

Paryż. „Temps" donosi z Berlina: Jedno z mocarstw trójporozumienia wystosowało do rządu niemieckiego zapytanie w sprawie opodatkowania mieszkających w Niemczech obcych poddanych na rzecz zbrojeń niemieckich. Przypuszczają, że mocarstwem tem jest Rosya. Niemcy do tej pory nie udzieliły odpowiedzi.

Katastrofa kolejowa.

Franfurt. „Frankf. Ztg." donosi z Moguncyi: Dzisiaj przed południem koło stacyi Niedersaulcheim nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Dotąd wydobyto z pod gruzów 4 zabitych i 10 rannych podróżnych.

Skazanie niemieckich lotników.

Perm. Po 7 godzinnej rozprawie skazano niemieckich lotników Berlinera, Haasego i Nicolaina za sporządzenie planów fortecznych na 6 miesięcy aresztu odosobnionego z wliczeniem 2 miesięcznego aresztu śledczego.

Odpowiedzialność posłów do Dumy.

Petersburg. Komisya Dumy dla reformy sądownictwa wybrała wczoraj subkomitet złożony z sześciu członków, który ma wypracować projekt ustawy, według którego członkowie obu Izb nie mają być odpowiedzialni za oświadczenie, uczynione w wykonywaniu działalności parlamentarnej. Natomiast projekt ustawy ma wprowadzić trybunał dyscyplinarny, który miałby się zajmować sprawami naruszenia wolności słowa z trybuny parlamentarnej i nakładać kary w formie wykluczania z pewnej liczby posiedzeń, względnie zupełnego wykluczenia z Izby. W ostatnim przypadku byłby zarządzany ponowny wybór w miejsce posła wykluczonego.

Opróżnienie Epiru.

Durazzo. Według prywatnego telegramu wczoraj wieczorem wojska greckie opróżniły Bigliste.

Podróże premiera albańskiego.

Rzym. Albański prezydent ministrów przybywa tu w najbliższych dniach i odbędzie konferencyę z ministrem spraw zagranicznych San Giulianem. Z Rzymu uda się premier albański Turkham pasza do Wiednia.

Reorganizacya poczty serbskiej.

Belgrad. Niemiecki inspektor pocztowy Moselmann otrzymał od rządu serbskiego zlecenie przeprowadzenia reorganizacyi poczty serbskiej. Moselmann przedłożył już rządowi serbskiemu projekt reorganizacyi poczty serbskiej na wzór niemiecki.

Konstytucya w Chinach.

Pekin. Komisya konstytucyjna przyjęła projekt reformy konstytucyjnej, która znacznie rozszerza prawa prezydenta. Ma być ustanowioną nadzwyczajna rada, jako organ doradczy, z której zgodą prezydent może rozwiązać parlament i zakazać ogłaszania ustaw, przez parlament uchwalonych. Do zwołania parlamentu rada funkcyonuje w jego zastępstwie.

Akcya wojsk amerykańskich.

Vera Cruz. Generał Fuston objął komendę nad wysadzonemi na ląd wojskami amerykańskiemi. Po wysadzeniu na ląd piątej brygady piechoty powróciły wojska marynarskie na okręty.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 1 maja. (Giełda poranna).

Marki 117·43. Renta majowa 82·30. Renta koronowa węgierska 81·40. Akcye austr. zakł. kred. 613·—. Akcye węg. zakładu kredyt. —·—. Akcye Anglobanku —·—. Akcye Unionbanku 583·—. Akcye Bankvereinu —·—. Akcye Laenderbanku 498·50. Akcye kolei państwowych 704·25. Lombardy 100·75. Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe 434·50. Alpiny 824·50. Rima-Muranyi 647·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2581. Losy tureckie 222·50. Ruble 252·25. Skoda 754·—. 4¼ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.